

Wyrastają mi rogi
Wysoki moment obrotowy
Wypierdolę Cię w kosmos
Jednym wersem jak nałogi
Mogę wylać to na chodnik
Będziesz rozjebany czule
Kiedy podwajam ten popyt
Jednym słowem, jak gotówce

Moje miasto nie zasypia
Ciagle patrzą się na ręce
Jebać to, co mówią
Wszyscy są jak klakson
Kurwy piszcza, kiedy wejdę
Są jak klakson
Kurwa na tej scenie zejść
Moje miasto nie zasypia
Ciagle patrzą się na ręce
Jebać to, co mówią
Wszyscy są jak klakson
Kurwy piszcza, kiedy wejdę
Są jak klakson
Kurwa na tej scenie zejść

Mam ten styl
Mówią, jak żyć dosadnie
Mówię im, kurwa mać
Jestem pojebany strasznie
Chodzę późno spać
Robię po nocach tę muzykę
Twoja brzydka bladź
Chce się umówić na pizzę
Sprzedałem którąś twarz
Na tym krążku, kiedy wyjdzie
Nie będziesz wiedział, co brać
Najpierw stylówę czy nawijkę
Słono płacić mi hajs
Reszta mnie chuja obchodzi
Widzimy się pod sceną
To jak jebany narkotyk

Moje miasto nie zasypia
Ciagle patrzą się na ręce
Jebać to, co mówią
Wszyscy są jak klakson
Kurwy piszcza, kiedy wejdę
Są jak klakson
Kurwa na tej scenie zejść
Moje miasto nie zasypia
Ciagle patrzą się na ręce
Jebać to, co mówią
Wszyscy są jak klakson
Kurwy piszcza, kiedy wejdę
Są jak klakson
Kurwa na tej scenie zejść

Moje miasto

Nie zasypia, wszyscy klaszczą, klaszczą
Moje miasto
Nie zasypia, ciągle patrzą, patrzą
Wszyscy są jak klakson
Nie zasypia wszyscy patrzą, patrzą
Moje miasto jest jak klakson
Nie zasypia wszyscy patrzą, patrzą

Moje miasto jest jak klakson
Nie zasypia, wszyscy klaszczą
Moje miasto jest jak klakson
Nie zasypia wszyscy patrzą, patrzą
Moje miasto jest jak klakson
Nie zasypia wszyscy patrzą
Moje miasto jest jak klakson
Nie zasypia wszyscy patrzą, patrzą